



The Holy See

**LIST OJCA ŚWIĘTEGO
JANA PAWŁA II
DO KAPŁANÓW
NA WIELKI CZWARTEK 2004 ROKU**

Drodzy Bracia w Kapłaństwie!

1. Wdychu radości i miłości kieruję do Was te słowa z okazji Wielkiego Czwartku, kontynuując tradycję rozpoczętą dwadzieścia pięć lat temu, kiedy obchodziłem moje pierwsze Święta Wielkanocne jako Biskup Rzymu. To listowne spotkanie, które ma szczególny wymiar braterstwa z uwagi na nasze wspólne uczestnictwo w Kapłaństwie Chrystusa, umiejscawia się w kontekście liturgicznym tego świętego dnia, wyróżniającego się dwoma znaczącymi obrzędami: rano Mszą św. Krzyżma oraz Mszą *in Cena Domini* wieczorem.

Najpierw myślę o Was, którzy gromadzicie się w katedrach Waszych diecezji wokół poszczególnych biskupów, aby odnowić przyrzeczenia kapłańskie. Ta wymowna ceremonia ma miejsce przed błogosławieństwem olejów świętych, a zwłaszcza Krzyżma, i dobrze wpisuje się w celebrację, która ukazuje obraz Kościoła, ludu kapłańskiego uświęconego przez sakramenty i posłanego, aby szerzyć w świecie miłą woń Chrystusa Zbawiciela (por. *2 Kor 2, 14-16*).

Gdy zapada wieczór, widzę Was wchodzących do Wieczernika, aby rozpocząć *Triduum* Paschalne. To właśnie do tej «*sali na górze*» (Łk 22, 12) Jezus zaprasza nas na nowo w każdy Wielki Czwartek i właśnie tam szczególnie pragnę spotkać się z Wami, umiłowani Bracia w Kapłaństwie. Podczas Ostatniej Wieczerzy *zostaliśmy zrodzeni jako kapłani*: oto dlaczego pięknie i słusznie jest spotkać się w Wieczerniku, obejmując pełną wdzięczności myślą zaszczytną misję, która nas łączy.

2. Zostaliśmy zrodzeni z Eucharystii. To, co mówimy o całym Kościele, który – jak powtórzyłem w ostatniej Encyklice – «*de Eucharistia vivit*», możemy równie dobrze powiedzieć o kapłaństwie służebnym: ma ono swoje źródło, żyje, działa i przynosi owoce «*de Eucharistia*» (por. Sobór Tryd.,

Sesja. XXII, kan, 2: *DS 1752*). «Nie ma (...) Eucharystii bez kapłaństwa, tak jak nie istnieje kapłaństwo bez Eucharystii» (*Dar i tajemnica. W 50. roku mojego kapłaństwa*, Kraków 1996, s. 75).

Urząd kapłański, który nie może nigdy sprowadzać się jedynie do aspektu funkcjonalnego, ponieważ wpisuje się w płaszczyznę «istnienia», czyni kapłana zdolnym do działania *in persona Christi* i znajduje swój punkt kulminacyjny w momencie, w którym dokonuje on konsekracji chleba i wina, powtarzając gesty i słowa Jezusa z Ostatniej Wieczerzy.

Wobec tej niezwykłej rzeczywistości stajemy zdumieni i zaskoczeni: z jaką uległością i pokorą Bóg zapragnął złączyć się w ten sposób z człowiekiem! Jeśli ze wzruszeniem zatrzymujemy się przed Szopką, rozważając Wcielenie Słowa, jakież uczucia powinny ogarnąć nas wobec ołtarza, na którym poprzez ubogie dłonie kapłana Chrystus uobecnia w czasie swoją Ofiarę? Pozostaje nam jedynie zgiąć kolana i w ciszy adorować tę największą tajemnicę wiary.

3. «*Mysterium fidei*», ogłasza kapłan po konsekracji. Tajemnicą wiary jest Eucharystia, ale, w konsekwencji, jest nią również samo Kapłaństwo (por. tamże). Ta sama tajemnica uświęcenia i miłości, dzieło Ducha Świętego, przez które chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa, działa w osobie kapłana w momencie święceń kapłańskich. Istnieje zatem specyficzna wzajemność pomiędzy Eucharystią a Kapłaństwem, wzajemność, która sięga z powrotem do Wieczernika: chodzi o dwa sakramenty ustanowione równocześnie, związane ze sobą nierozzerwalnie aż do końca świata.

Dotykamy tutaj tego, co nazwałem «*apostolskim charakterem Eucharystii*» (por. *Ecclesia de Eucharistia*, 26-33). Sakrament Eucharystii – jak sakrament Pojednania – został powierzony przez Chrystusa Apostołom, a przez nich i ich następców przekazywany był z pokolenia na pokolenie. Rozpoczynając życie publiczne, Mesjasz powołał Dwunastu, ustanowił ich, «*aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki*» (*Mk 3*, 14-15). Podczas Ostatniej Wieczerzy «towarzyszenie Jezusowi» osiągnęło dla Apostołów punkt kulminacyjny. Celebując Wieczerzę paschalną i ustanawiając Eucharystię, Boski Mistrz dopełnił ich powołania. Mówiąc: «*To czyńcie na Moją pamiątkę*», położył pieczęć eucharystyczną na ich misji i, jednocząc ich ze sobą w sakramentalnej Komunii, polecił im uwiecznić ten święty gest.

Wypowiadając słowa: «*To czyńcie...*», Chrystus obejmował myślą następców Apostołów, którzy, rozdzielając Pokarm życia po wszystkie krańce ziemi, mają przedłużać ich misję. W ten sposób w Wieczerniku także my, drodzy Bracia w Kapłaństwie, zostaliśmy w pewnym sensie powołani osobiście, jeden po drugim, «w miłości» (por. *Prefacja Mszy św. Krzyżma*), abyśmy otrzymali ze świętych i czcigodnych rąk Pana Chleb eucharystyczny, który mamy rozdzielać jako umocnienie dla Ludu Bożego, pielgrzymującego na drogach czasu do Ojczyzny.

4. Eucharystia, jak Kapłaństwo, jest darem Boga, «który przewyższa zdecydowanie władzę

zgromadzenia», a który otrzymuje ono «dzięki sukcesji biskupiej pochodzącej od Apostołów» (por. *Ecclesia de Eucharistia*, 29). Sobór Watykański II naucza, że «kapłan urzędowy (...), dzięki świętej władzy, jaką się cieszy (...), w osobie Chrystusa (*in persona Christi*) sprawuje Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu» (*Lumen gentium*, 10). Zgromadzenie wiernych, stanowiące jedność w wierze i w Duchu Świętym oraz ubogacone licznymi darami, nawet jeśli stanowi miejsce, w którym Chrystus jest «obecny w swoim Kościele, zwłaszcza w czynnościach liturgicznych» (por. *Sacrosanctum Concilium*, 7), nie jest w stanie samo ani «sprawować» Eucharystii ani «ustanowić sobie» kapłana urzędowego.

Słusznie zatem postępuje lud chrześcijański, gdy z jednej strony dziękuje Bogu za dar Eucharystii i Kapłaństwa, a z drugiej nie przestaje modlić się, aby nigdy nie zabrakło w Kościele kapłanów. Liczba prezbiterów nigdy nie jest wystarczająca wobec wzrastających wymagań ewangelizacji i duszpasterstwa wiernych. W niektórych częściach świata ich brak jest dziś odczuwany jako szczególnie dojmujący, ponieważ szeregi kapłanów przerzedzają się wobec niewystarczającej wymiany pokoleń. W innych miejscach, Bogu dzięki, zauważa się obiecującą wiosnę powołań. Ponadto wśród Ludu Bożego wzrasta świadomość konieczności modlitwy i aktywnego działania na rzecz powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego.

5. Tak, powołania są darem Boga, o który nieustannie należy prosić. Przyjmując zaproszenie Jezusa, trzeba przede wszystkim prosić Pana żniwa, aby posłał robotników na swoje żniwo (por. *Mt 9*, 37). To właśnie modlitwa, umocniona cichą ofiarą cierpienia, jest pierwszym i najbardziej skutecznym środkiem *duszpasterstwa powołaniowego*. Modlić się, to znaczy wpatrywać się stale w Chrystusa, ufając, że w Nim samym, jedynym Najwyższym Kapłanie, i w Jego Boskiej Ofierze, poprzez działanie Ducha Świętego, ma swe źródło obfitość zasiewu powołań potrzebnych w każdym czasie dla życia i misji Kościoła.

Pozostańmy w Wieczerniku, kontemplując Zbawiciela, który podczas Ostatniej Wieczerzy ustanowił Eucharystię i Kapłaństwo. W tę świętą noc *zawołał po imieniu* każdego z kapłanów wszystkich czasów. Jego spojrzenie zwróciło się ku każdemu z nich, spojrzenie kochające i wybiegające wprzyszłość, jak to, które spoczęło na Szymonie i Andrzeju, na Jakubie i Janie, na Natanaelu, kiedy był pod drzewem figowym, na Mateuszu, siedzącym za stołem podatkowym. Jezus wezwał nas i na różne sposoby wciąż wzywa tak wielu innych, aby zostali jego sługami.

Chrystus nie przestaje szukać i wołać z Wieczernika: to tam znajduje się początek i wieczne źródło autentycznego duszpasterstwa powołań kapłańskich. Za to duszpasterstwo powinniśmy, Bracia, czuć się w pierwszym rzędzie odpowiedzialni, gotowi pomagać tym, których On zamierza złączyć ze swoim Kapłaństwem, aby wspaniałomyślnie odpowiedzieli na Jego zaproszenie.

Najpierw jednak, bardziej niż jakakolwiek inicjatywa duszpasterska, konieczna jest nasza osobista wierność. W istocie liczy się nasze przyłgnięcie do Chrystusa: miłość, jaką żywimy do Eucharystii; żarliwość, z jaką ją celebруем; nabożeństwo, z jakim ją adorujemy; gorliwość, z jaką rozdajemy

ją braciom, w szczególności chorym. Jezus Najwyższy Kapłan wciąż zaprasza osobiście robotników do swojej winnicy, ale od samego początku zapragnął naszej aktywnej współpracy. Kapłani miłujący Eucharystię są w stanie przekazać dzieciom i młodym to «*eucharystyczne zdumienie*», które pragnęłam rozbudzić przez Encyklikę *Ecclesia de Eucharistia* (por. n.6). To właśnie oni mogą pociągnąć ich w ten sposób na drodze Kapłaństwa, jak mogłaby to potwierdzić historia naszego powołania.

6. Mając to na względzie, drodzy Bracia w Kapłaństwie, obok innych inicjatyw poświęcajcie szczególną uwagę *opiece nad ministrantami*, którzy stanowią niejako «kolebkę» powołań kapłańskich. Grupa ministrantów, odpowiednio przez Was prowadzona we wspólnocie parafialnej, może postępować na dobrej drodze chrześcijańskiego wzrastania, tworząc niemal rodzaj proseminarium. Uczcie parafię, rodzinę rodzin, dostrzegając w ministrantach swoich synów, jak «*sadzonki oliwki dokoła stołu*» Chrystusa, Chleba Życia (por. *Ps 128/127/1, 3*).

Korzystając z pomocnej współpracy bardziej wrażliwych rodzin i katechetów, z serdeczną troską opiekujcie się grupą ministrantów, aby poprzez służbę przy ołtarzu każdy z nich uczył się coraz bardziej kochać Jezusa, rozpoznawać Jego rzeczywistą obecność w Eucharystii, doświadczać piękna liturgii. Wszelkie inicjatywy dotyczące ministrantów organizowane na poziomie diecezjalnym lub w okręgach duszpasterskich powinny być wspierane i promowane, zawsze z uwzględnieniem różnic wiekowych. W czasie mojej posługi biskupiej w Krakowie mogłem poznać, jak wielkie owoce przynosi poświęcenie się ich formacji na płaszczyźnie ludzkiej, duchowej i liturgicznej. Kiedy mali chłopcy i młodzieńcy pełnią służbę ołtarza z radością i entuzjazmem, dają swoim rówieśnikom wymowne świadectwo doniosłości i piękna Eucharystii. Dzięki szczególnej twórczej wrażliwości, jaka cechuje ich wiek, oraz dzięki nauce i przykładowi kapłanów i starszych kolegów, także najmłodsi mogą wzrastać w wierze i fascynować się duchową rzeczywistością.

W końcu nie zapominajcie też, że pierwszymi «apostołami» Jezusa Najwyższego Kapłana jesteście Wy sami: Wasze świadectwo liczy się bardziej niż jakiegokolwiek inne środki i pomoce. W regularnym rytmie celebracji niedzielnych i codziennych ministranci spotykają właśnie Was, widzą, jak w Waszych dłoniach «sprawuje się» Eucharystia, z Waszej twarzy czytają odbłask Tajemnicy, w Waszym sercu wyczuwają wezwanie większej miłości. Bądźcie dla nich ojcami, mistrzami i świadkami pobożności eucharystycznej i świętości życia!

7. Drodzy Bracia Kapłani, Wasza szczególna misja w Kościele wymaga, abyście byli «przyjaciółmi» Chrystusa, wytrwale kontemplującymi Jego oblicze i uczącymi się pokornie w szkole Najświętszej Maryi Panny. Módlcie się nieustannie, jak wzywa Apostoł (por. *1 Tes 5, 17*) i zachęcajcie wiernych do modlitwy o powołania, o wytrwanie wezwanych do życia kapłańskiego i o uświęcenie wszystkich kapłanów. Pomagajcie Waszym wspólnotom kochać coraz bardziej ten wyjątkowy «dar i tajemnicę», którym jest kapłaństwo służebne.

W modlitewnej atmosferze Wielkiego Czwartku przychodzą mi na myśl niektóre wezwania z Litanii do Jezusa Chrystusa Kapłana i Żertwy (por. *Dar i tajemnica*, s. 97-100), którą od tak wielu lat odmawiam z wielkim pożytkiem dla ducha:

*Iesu, Sacerdos et Victima,
Iesu, qui in novissima Cena formam sacrificii perennis instituisti,
Iesu, Pontifex ex hominibus assumpte,
Iesu, Pontifex pro hominibus constitute,
Iesu, Pontifex qui tradidisti temetipsum Deo oblationem et hostiam,
miserere nobis!*

*Ut pastores secundum cor tuum populo tuo providere digneris,
ut in messem tuam operarios fideles mittere digneris,
ut fideles mysteriorum tuorum dispensatores multiplicare digneris,
Te rogamus, audi nos!*

8. Powierzam każdego z Was i Waszą codzienną posługę Maryi, Matce Kapłanów. W modlitwie różańcowej, piąta *tajemnica światła* prowadzi nas ku kontemplacji oczami Maryi daru Eucharystii, do zdumienia miłością «*aż do końca*» (J 13, 1), którą Jezus okazał w Wieczerniku i okazuje przez pokorę Swojej obecności w każdym Tabernakulum. Niech Najświętsza Dziewica uzyska dla Was łaskę, abyście nigdy nie przyzwyczaili się do Tajemnicy złożonej w Wasze ręce. Dziękując nieustannie Panu za niezwykle dar Jego Ciała i Krwi, będziecie mogli wiernie trwać w Waszej posłudze kapłańskiej.

A Ty, Matko Chrystusa Najwyższego Kapłana, wypraszaż wciąż dla Kościoła liczne i święte powołania, wielu wiernych i wspaniałomyślnych sług ołtarza.

Drodzy Bracia Kapłani, życzę Wam i Waszym wspólnotom świętego przeżywania Wielkanocy i z serca Wam wszystkim błogosławię.

W Watykanie, 28 marca 2004 roku, w V Niedzielę Wielkiego Postu, w dwudziestym szóstym roku Pontyfikatu.

JANA PAWŁA II